

Trwa blokada wycinki w Puszczy Białowieskiej. Aktywiści zablokowali ciężki sprzęt i apelują do naukowców o przeprowadzenie wizji lokalnej

Aktywiści ekologiczni oraz przedstawiciel lokalnej społeczności zablokowali ciężki sprzęt do masowej wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej, dając czas na zebranie i zabezpieczenie materiałów dowodowych na okoliczność działania wbrew przepisom UE i porozumieniu z UNESCO. Jednocześnie zaapelowali do naukowców o przeprowadzenia wizji lokalnej w celu potwierdzenia doniesień o usuwaniu i sprzedaży martwych drzew, w których nie ma korników.

Aktywiści ekologiczni a także przedstawiciel lokalnej społeczności zablokowali ciężki sprzęt do masowej wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej, dając czas na zebranie i zabezpieczenie materiałów dowodowych na działanie wbrew przepisom UE i porozumieniu z UNESCO. Jednocześnie zaapelowali do naukowców o przeprowadzenia wizji lokalnej w celu potwierdzenia doniesień o usuwaniu i sprzedaży martwych drzew, w których nie ma korników.

O świcie w nadleśnictwie Hajnówka, w okolicy wsi Czerlonka, rozpoczęła się trzecia w ciągu dwóch tygodni blokada ciężkiego sprzętu do masowego wycinania drzewa. Aktywiści zablokowali maszyny przed rozpoczęciem pracy w lesie. Rozwiesili transparenty z apelem o zaprzestanie wycinki Puszczy Białowieskiej i objęcie jej całej ochroną parku narodowego. Zablokowane maszyny w ciągu ostatnich dni prowadziły wycinki w strefach ochronnych UNESCO, w których priorytetem powinna być ochrona naturalnych procesów. Tymczasem prowadzone prace leśne służyły między innymi usuwaniu martwych świerków, które według Komisji Europejskiej i ekspertów UNESCO powinny pozostać w Puszczy dla zapewnienia ciągłości procesów naturalnych.

- Dwa dni temu podczas spotkania z ludźmi kultury apelującymi o ochronę Puszczy Białowieskiej przedstawiciele Ministerstwa Środowiska zaprzeczyli, że wycinka obejmuje martwe drzewa, w których nie ma już korników. Tymczasem wyniki monitoringu Puszczy prowadzone przez Dziką Polskę i Greenpeace jednoznacznie wskazują, że niemalże każdego dnia z Puszczy wyjeżdżają do tartaków świerki pozbawione kory, których wycinka nie ogranicza rozprzestrzeniania się korników - powiedział Adam Bohdan z Dzikiej Polski. Tymczasem obszar Natura 2000 Puszcza Białowieska został powołany dla ochrony m.in. najrzadszych gatunków sów i dzięciołów zależnych od martwych świerków. Dlatego powinny one pozostać w najstarszych częściach lasu.

- Prosimy naukowców o przeprowadzenie wizji lokalnych w miejscach, gdzie wycięto martwe drzewa oraz na składach drewna, z których są one wywożone. Przerywając pracę ciężkiego sprzętu, dajemy czas na zabezpieczenie materiału dowodowego, którym będziemy posługiwać się przed polskimi i zagranicznymi instytucjami badającymi legalność wyrobów. Liczymy, że osoby przyzwalające na niszczenie naszego dziedzictwa przyrodniczego będą pociągnięte do odpowiedzialności - powiedziała Katarzyna Jagiełło, Greenpeace Polska.

- Jako mieszkaniec Białowieży nie zgadzam się na wyniszczenie marki turystycznej Puszczy Białowieskiej. Trwające wycinki to pozbawianie mieszkańców tu ludzi źródła utrzymania, jakim jest turystyka. Nie możemy już dłużej milczeć - powiedział Zenon Kruczyński, mieszkaniec Białowieży.

Trwa blokada wycinki w Puszczy Białowieskiej. Aktywiści zablokowali ciężki sprzęt i apelują do naukowców o przeprowadzenie wizji lokalnej ¹

wyrębów. Są gotowi kontynuować blokadę do czasu, aż naukowcy odpowiedzą na ich apel i będą mieli wystarczająco dużo czasu na przeprowadzenie wizji lokalnej i przygotowanie protokołu.

To już trzecia blokada ciężkiego sprzętu. Poprzednie dwie - 24 i 30 maja - zakończyły się po potwierdzeniu informacji o wycofaniu sprzętu z miejsc blokady. Tym razem protest ma zakończyć się wizją lokalną naukowców.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot zachęca do wsparcia działań aktywistów w Puszczy Białowieskiej. Potrzebujemy Waszego wsparcia w terenie.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, suchy@pracownia.org.pl, tel. +48 660 538 329

Fot. Greenpeace Polska